

N. Cesarz życzenie obejrzenia okrętu *Talavera*. Oddali się potem z Kronstadu. Wkrótce lord Durham z małżonką swoją, obiedwie ma Paniami Lambton i orszakami swoimi, wysiadłszy z okrętu *Talavera* na statek parowy *komet*, towarzyszący mu z Anglii, udał się do Petersburga. Rossyjanie wszelkiego stanu obchodzili się z nami z największą grzecznością. Jakoż doznaliśmy, iż mundur angielski, bez żadnego wprowadzenia był dostatecznym do zrobienia nam przystępu dla obejrzenia wszystkich zamków, muzeów, bibliotek, ogrodów i t. d. Względność ta była nieoszacowaną dla nas mających mało czasu do widzenia tyle rzeczy, i powinnyby służyć za wzór do naśladowania dla mieszkańców krajów, bliżej południa, leżących i poczytujących się za bardziej cywilizowanych. Ledwo połowę wszystkich osobliwości widzieliśmy, gdyśmy musieli zrzec się tego ukontentowania. N. Cesarz wyznaczył d. 21 lipca do przyrzeczonego oglądania okrętu *Talavera*; spieszenie więc udaliśmy się tam, aby przysposobić wszystko na przyjęcie Jego. Pogoda w dniu tym była bardzo piękna; rano już statek parowy *komet* przybył z Petersburga; na nim znajdowali się; lord Durham, PP. Ward, Ponsonby i Ellice, doktor Eden, i dwaj urzędnicy poselstwa lorda Haytesbury; wszyscy byli w wielkim ubiorze dyplomatycznym, oprócz lorda Durham, który miał mundur wojskowy.— Zaraz po godzinie 10 przybył N. Cesarz na statku parowym z Peterhoffu, mającym zatknietą banderę cesarską. Gdy się zbliżał, cała flotta rosyjska salutowała, toż samo ucznił okręt *Talavera*. N. Cesarz wsiadł na swój statek i obejrzawszy kilka swoich okrętów, przybył na nasz. Przyjeśliśmy go z wszystkimi uroczystościami, jakie są zwyczajne na okrętach angielskich, kiedy je zwiedza monarcha. W orszaku N. Cesarza znajdowali się J. K. Mość Xiążę Pruski Wilhelm, xiążę Oldenburgski, Xiążę Menżykow, Xiążę Unisow, i bardzo liczny sztab główny. N. Cesarz rozumie dobrze po angielsku. Z cudzoziemcami mówi zwykle po francuzku lub niemiecku, że zaś kapitan Brown nie umie tych języków, rozmawiał więc z nim N. Cesarz po angielsku. Monarcha oprowadzany po całym okręcie, oglądał go z największą uwagą, i czynił zapytania, które okazywały, iż zna marynarkę. Szczególniej zdziwiła nas znajomość stanu

floty angielskiej. N. Cesarz dowiadywał się o Panu Blake, budowniczym okrętowym w Plymouth, i czynił niektóre uwagi o proponowanych przez niego poprawach w budowie okrętu, wymienił nazwisko budowniczego okrętowego w Devouport. W izbie zapasów były niektóre sprzęty cięśielskie tak ustawione, iż tworzyły słowa: *God bless the King*. (Boże błogosław Króla) N. Cesarz, czytając rzekł: *Ah God bless the King! So I say, god bless him, he is a very good friend to me*. (Ah! Boże błogosław Króla! Ja także to mówię Boże błogosław go; jest on bardzo dobrym moim przyjacielem.) W sposobie w jakim to powiedział, była taka otwartość, mężkość i szczerość, iż wszystkich nas serca ujął. Oświadczył najwyższe swoje zadowolenie ze wszystkiego co widział, i z przyjęcia siebie; i my także mieliśmy przyczynę cieszyć się z grzeczności i uprzejmości jego. Zaprosił potem N. Cesarz kapitana Brown i kommandora Herringham na obiad nazajutrz do Peterhof, i oddalił się z okrętu. Ludziom naszym dał w podarunku 1000 dukatów. Po południu wróciliśmy wszyscy do Petersburga. Dzień następny (w Niedzielę) wyznaczył N. Cesarz na przyjęcie lorda Durham w Peterhofie. Wspomniony lord udał się tam w towarzystwie małżonki swojej, obudwóch Pań Lambton, kapitana Brown i kommandora Herringham, którzy wszyscy byli zaproszeni na obiad. N. Cesarz przyjął list wierzitelny posła na uroczystem posłuchaniu; dany miały przed obiadem prywatne posłuchanie u N. Cesarzowej. Sześćdziesiąt osób miało przy tej sposobności zaszczyt być u stołu N. Cesarstwa. Wieczorem dano bal i wieczerzę; znajdowało się blisko 150 osób. Nasz kapitan i nasz kommandor wrócili bardzo uradowani z poehlebnego przyjęcia, jakiego doznali u dworu rosyjskiego. Przez cały ciąg pobytu ich w Peterhofie, NN. Cesarstwo Ichmość okazywali im wielką łaskawość. Przy stole rzekł N. Cesarz, iż chce mieć ukontentowanie wypić z kapitanem Brown kieliszek wina sposobem angielskim. N. Cesarzowa mówi wybornie po angielsku. Przed pożegnaniem, N. Cesarz przypominał kapitanowi Brown obietnicę odwiedzenia we środę obozu z officerami swemi. Tego dnia wielu z nas udało się bardzo rano z Petersburga do Krasnoie Sielo; jest to niejako wieś wojskowa; blisko 16 mil (angielskich) od Pe-